

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

KURJER LITEWSKI

WYDAWNICTWA ROK XI.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt 5-to Jerski № 28.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 98.

Telefon № 129, telefon drukarni № 685.

Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedzielę od 12—1 p. p.

Redaktor przyjmuje od godz. 2—3 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłane za wiersz petirowy w tekście, lub jego miejsce 1 rub. Ogłoszenia na 1-ej stronie za wiersz petirowy lub jego miejsce 60 kop. Ogłoszenia na 2-iej stronie za wiersz petirowy lub jego miejsce 1 rub. Reklamy za wiersz petirowy lub jego miejsce 60 kop. Nekrologi za wiersz petirowy lub jego miejsce na 1 str. 50 k., na tekście 20 k. Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rub. Ogłoszenia zwiastujące za wiersz petirowy lub jego miejsce 20 kop. Długie ogłoszenia za każdy wiersz 4 kop. najmniejsze 40 kop. Dołączenie prospektów do „Kurjera” 1 rub. od tysiąca egzemplarzy.

WARUNKI PRENUMERATY:			
	Rocznie	Półrocz.	Miesięcz.
W WILNIE	8,—	4,—	2,—
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10,—	5,—	2,50
ZAGRANICĄ	16,—	8,—	4,—

Za adres 20 kop. Z zastrzeżeniem do domu 10 kop. miesięcznie. Prenumerata przyjmuje się tylko od 1-go każdego miesiąca. Listów nieprzekazywanych lub niedostarczonych opłaconych „Kurjer” nie przyjmuje. Rękopisów nie zwraca się do zwrotu — nie przechowuje. Rękopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

Kowieńskie Towarzystwo Rolne Wzajemnych Ubezpieczeń. Zarząd Towarzystwa powrócił do Poniewieża.

patrz. ogłoszenie na stronie ostatniej.

TEATR POLSKI, w ogrodzie Bernardyńskim.

Dziś, t. j. w czwartek, 7 (20) maja 1915 roku

O godz. 8 punktualnie po raz szósty:

„WARSZAWKA I KRAKUSIK”

revue w 5-ciu odsłonach, St. Kiedrzyński i L. Reynela.

Kasa teatralna otwarta od g. 11-ej do 2-ej i od 5-ej po poł.

TEATR POLSKI NA POHULANCE

TYLKO 2 GOŚCINNE WYSTĘPY

ALEKSANDRA ZELWEROWICZA

znakomitego artysty i reżysera Teatru Polskiego w Warszawie.

Niedziela 10 Maja

Poniedziałek 11 Maja

„Małżeństwo Loli”

„300 DNI”

komedia w 3 aktach H. Zbieżnowskiego.

arystyczna farsa w 3 akt. P. Savoullé, Obazvey.

Początek o 7 m. 30 wiecz. Bilety są już do nabycia w eukierii W-go K. Satriala.

WOJNA TRYBUNA.

Chorobliwy sceptycyzm.

W społeczeństwie naszym, przez to tak bardzo doświadczanym, rozwinął się chorobliwy sceptycyzm. Z tego powodu znaczna część społeczeństwa zapatrzyło się na wszelkie akcje narodową, możliwą w dzisiejszych warunkach, pod kątem niewiary, w celowość zabiegów. Zdawałoby się, że dzisiejsza chwila, jedyna może od chwili upadku państwa, upoważnia do realnych projektów na przyszłość, opartych na realnym gruncie, na szczególnie korzystnym dla nas układzie stosunków międzynarodowych, ale nas to nie zadawała — przywykliśmy wyrzekać na los, podejrzliwie odnosimy się do wszelkich zapowiedzi zmian na lepsze i nicemu już zaufać nie chcemy. Tymczasem wypadki rozwijają się z nadzwyczajną szybkością i możemy nagle stanąć oko w oko wobec sytuacji, do której wcale nie jesteśmy przygotowani. Ze sceptycyzmu wypływa bezprogramowość, apatia, chęć odsunięcia się od udziału w akcji czynnej.

Niechże taki sceptycyzm nie pretenduje do prawa wyśpiewania z krytyką działań ludzi, którym ogół chce i może zaufać. Każdy szczerzy patriota polski musi gorąco zaprosić do przeciwności krytykowania działalności Komitetu Narodowego, lub wystąpienia programowych Al. Świętochowskiego. Kiedy ten wielki patriota i myśliciel powiada:

K. Mart.

Informacje i pogłoski.

Walka z drożyzną.

Z rozporządzenia prezesa głównego komitetu żywnościowego ministra handlu i przemysłu, ks. Szachowskiego, we wszystkich wielkich miastach prowincjonalnych będą utworzone specjalne komitety, powołane do walki z drożyzną produktów pierwszej potrzeby. Szczegółowy projekt opracowuje specjalna komisja przy ministerstwie handlu.

Deputacja żydowska u Goremykina.

Dn. 4 (17) bm. deputacja żydowska, złożona z posła do Dumy Juriewicza, rabina mitawskiego Nuroka i mitawskiego działacza Propa odwiedziła prezesa Rady ministrów Goremykina i wskazała, że zachowanie się żydów kurlandzkich zawsze było lojalne. Po główne wysiedlenie ich stało się zupełnie niespodzianką i doprowadziło do zupełnej ruiny.

D- C. KONECZNY

chirurgia jamy ustnej, choroby zębów, nowożytność w sztucznych zębach.
Zondarmski № 9. 10—12, 4—6, przez niedziel.

Walka z epidemiami.

(AP.) Komisja, zwalczająca dżumę i zarazy, wyasygnowała większe sumy instytucjom miejskim, ziemskim i społecznym na organizację walki z epidemiami. Między innymi udzieliła ziemstwu: saratowskiemu 209,940 rb. i charkowskiemu 263,000 rb., zarządowi miejskiemu pskowskiemu 203,500 rb. i na ręce gubernatora wołyńskiego 17,000 r.

Rada zwierzchnicza.

(AP.) Pod przewodnictwem Najjaśniejszej Pani Aleksandry Teodorowny odbyło się posiedzenie Rady zwierzchniczej, w którym uczestniczyli W. Ks. Ksenia Aleksandrowna, W. Ks. Tatjana Mikołajówna i W. Ks. Jerzy Michałowicz oraz sekretarze stanu Goremykin, Kulomzin, Golubow, Sabler, Krywoszejn i Ruchlow, ministrowie — spraw wewn. i finansów tudzież inni członkowie Rady.

Na posiedzeniu tem zatwierdzony został wniosek komisji finansowej o udzieleniu funduszy Rady zwierzchniczej, osiągniętych ze sprzedaży biletów loterii dobroczynnej subwencji instytucjom rozmaitym, a w liczbie ich warszawskiemu kuratorjum miejskiemu opiek nad rodzinami szeregowców 75,000 rb.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

— Kalendarzyk. Dziś, we czwartek — św. Dominika i Kuzofryz. M. M., węd. now. st. — św. Bernardyna Senedsk. W. Jutro — św. Stanisława B. M. P. K., węd. now. st. — św. Wiktora M.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA.
— Teatr Polski w ogrodzie po-Bernardyńskim. (Komunikat). Dziś, t. j. w czwartek 7 (20) maja po raz 6-ty aktualna revista p. t. „Warszawka i Krakusik” w 5-ciu odsłonach St. Kiedrzyńskiego i L. Reynela. Początek punktualnie o godz. 8-ej wieczorem.

W niedzielę 10 (23) b. m. i poniedziałek 11 (24) b. m. o godz. 2-ej po poł. widowiska popularne. Repertuar na tydzień zapowiada historyczną sztukę w 5-ciu odsłonach H. Sienkiewicza „Ogniem i Mieczem”.

W próbach wędził w 3-eh aktach „Nimfale”.

Kasa teatralna otwarta od godz. 11-ej do 2-ej i od 5-ej po poł.

— Występy AL. Zelwerowicza. (Komunikat). W niedzielę 10 (23) i w poniedziałek 11 (24) b. m. odbędzie się tylko 2 występy znakomitego artysty i reżysera teatru Polskiego w Warszawie, p. A. Zelwerowicza, który po raz pierwszy pokazuje się publiczności w najlepszym rolnym ze swego bogatego repertuaru. Znakomita gra, przednia dykacja, pogodny humor, warunki pierwszorzędne — przy wielkiej inteligencji — postawiły tego artystę w rzędzie najlepszych artystów-mistrzów sceny polskiej. Będzie długoletnim reżyserem i artystą sceny krakowskiej, a obecnie teatru Polskiego w Warszawie — stał w jednym rzędzie z „ojcami” sceny polskiej, jak Przenkiel, Kamiński i inni.

To też nie wątpimy, że publiczność wileńska, która prawdziwie artystycznie nieżyje — wypełni teatr, w oba te wieczory — w braku.

W niedzielę dana będzie oryginalna, polska komedia H. Zbieżnowskiego „Małżeństwo Loli”. W poniedziałek arystyczna farsa „300 dni”.

W obydłych sztukach wystąpi p. Zelwerowicz, który zalicza role swoje w tych komediach, do najlepszych w swoim repertuarze.

Bilety są już do nabycia w eukierii K. Satriala. (Świętojerski 22).

SPRAWY MIEJSKIE.

— Prowiantowanie miasta. Dn. 3 (16) maja na stację towarową w Wilnie przybyło 40 wagonów z towarem, mianowicie 3 maki, 1 zboża, 1 cukru, 2 innych artykułów spożywczych, jako to: makarony, kartofle, otręby, kawa, herbata i t. p., 1 węgla, 4 drzewa, 5 mięsa i 23 innych towarów (manufaktura, wyroby z żelaza i t. p.).

Dn. 4 (17) maja na stację towarową w Wilnie przybyło 31 wagonów z towarem, mianowicie: 1 maki, 2 zboża, 1 innych artykułów spożywczych, jako to: makarony, kartofle, otręby, kawa, herbata i t. p., 2 nafty, 1 węgla, 6 drzewa, 2 mięsa i 16 innych towarów (manufaktura, wyroby z żelaza i t. p.).

W rzeźni miejskiej dn. 4 (17) maja zabito: 49 wołów stepowych, 212 — krakowców, 293 cieląt, 1 owcę i 3 wieprze.

Pozostało na targowisku bydłem na dn. 5 (18) maja 154 woły krajowe.

Dn. 5 (18) maja zabito 120 wołów krajowych, 61 sztukę bydła rogatego dla armii, 311 cieląt i 207 wieprze.

Pozostało na targowisku bydłem na dn. 6 maja 104 woły krajowe.

— Zamknięcie ulic. Zamknięto dla ruchu kołowego od dn. 5 (18) maja z

powodu robót kanalizacyjnych następujące ulice: ul. Kaukaska, (na rogu Wielkiej Pohulanki) i ul. Trocka (na rogu Zawalnej — po jednej stronie, przy d. Umiaszowskiej).

ODCZYTY I WYDAWNICTWA.

— „Przez krew i tży”. Pod tym tytułem ukazał się w Wilnie zbiór szkiców, związanych z wojną obecną. Autor, p. Juliusz Warski cały czysty dochód przeznaczył na odbudowę wsi polskiej do rozporządzenia sekcji budowlanej C. K. O. w Warszawie. Skład główny w księgarni Zawadzkiego. Cena dużego tomu 2 rb.

— Sprawozdanie kasowe z odczytów Al. Janowskiego. Przewodnicząca sekcji finansowej polskiego komitetu pań, marszałkowna Eliza Romerowa, nadsyła nam następujące sprawozdanie kasowe z odczytów Al. Janowskiego z podróży naokoło świata.

Przychód 912 rb. 10 kop. Rozchód 521 rb. 20 kop. Dochód wynosi zatem 390 rb. 90 kop.

S A D Y.

— Sprawa ks. Szapary. Dziś w Izbie sądowej z udziałem przedstawicieli stanów będzie rozpatrywana sprawa proboszcza cejkowskiego, ks. Ignacego Szapary, pociągniętego do odpowiedzialności z pp. 3 i 6 cz. 1-ej 129 art. i 3 p. 1 cz. 130 art. ustawy kryminalnej.

Do sprawy powołano 30 świadków. Ks. Szapary pozostaje na wolności za kaucją 3,000 rb., obronę wnoszą adwokat przysięgły Powołowski.

— Eks-nauczyciel — fałszerz. W tych dniach wydział śledczy otrzymał wiadomość, że w Trokach zamieszkał niejaki Julian Matulewicz, b. nauczyciel prywatny progimnazjum żeńskiego w Kalwarii i zajął się wraz ze swym współtowarzyszami, również zbiegami z Suwałszczyzny, wydawaniem świadectw osobistych rozmaitym ignorantom podejrzany. Jakoż niejko Matulewicz przy robocie i stwierdzono, że miał pięćdziesiąt podobniów. Sprawę skierowano do sądu śledczego.

R Ó Ż N E.

— Podwyższenie kredytu osobistego. Komisja gubernialna do spraw drobnego kredytu pozwoliła Nowo-Swieckiemu Tow. pożyczkowo-oszczędnościowemu podnieść kredyt osobisty członków do 100 rb. do 200.

W Y P A D K I.

— Zatrucie się spirytusem denaturowanym. W drodze Pogotowie udzielił pomocy zatrutemu spirytusem denaturowanym Wincencie Beckanisowi. Po mimo tak częstych wypadków, kończących się nieraz tragicznie, ludność uboższa jest niepoprawna i w dalszym ciągu pije spirytus denaturowany.

— Światołkradstwo. Dn. 5 (18) maja rano w kościele Wszystkich Świętych schwytano niejakiego Stanisława Wojtkiewicza, młodzieńca 23-letniego, który skradł z zakrystyi wyznaczone kielichy, wartości 60 rb. Łup od opryska odebrano.

— Przejechania. Krążące po mieście samochody bardzo często powodują niebezpieczne wypadki. Podczas ostatnich 2-eh dni Pogotowie ratunkowe udzieliło pomocy w 8-eh wypadkach.

— W drodze na ul. Andrzejskiej jakiś samochód przejechał 8-letnie dziecko piekarską, Boję Szaferównę; dziewczynka uległa złamaniu nogi.
Tegoż dnia samochód wpadł na przechodzącą przez ulicę Józefa Pawłowską, 85 lat. Staruszkę, padającą na bruk, doznała ogólnego potłuczenia ciała. Wczoraj rano na zaul. Ignacewskim również samochód najechał na 49-let włościanina Stanisława Namirskiego, który, trafiając pod koła samochodu, uległ silnemu potłuczeniu całego ciała i wstrząśnieniu mózgu. Odwiezione go w szpitalu nieprzytomnym do szpitala św. Jakóba.

2 Królestwa.

× Niszczenie zapasów piwa. Wylanie piwa zaczęło się w kilku browarach warszawskich. Jest to piwo ugotowane jeszcze w roku zeszłym przed zakazem sprzedaży trunków i powstrzymaniem dalszej fabrykacji piwa. Przecież miesiąc z rzędu miano nadzieję na uzyskanie pozwolenia na sprzedaż tych zapasów i na konserwację, przy pomocy sztucznego ochładzania wydane znaczne sumy. Obecnie, gdy pozwolenie pozbawione nie nadeszło, a powróci lata uniemożliwiła wszelką konserwację i fałszy z piwem skwaśniały zupełnie, zaczęło się wylanie do kanałów w obecności delegatów akcyz. Straty, jakie stał poniósł browary warszawskie wyniosły miliony.

× Policja. Do składu policji warszawskiej przyłączeni zostali naczelnik pow. pinczowskiego, Piotrowicz i pow. miechowskiego, Cieciura. Komisarz 1 cyrkulu m. Kiele, Puzyrew, oraz strażnicy pow. kieleckiego, jedrzejowski, włocheński, oleski i miechowski.

× Gaszenie światła. W poniedziałek około godz. 11-ej wiecz. zgaszono w Warszawie wszystkie latarnie.

× Park na Powiślu. „Warsz. Dziennik” pisze:

„W dn. 2 (15) b. m. o godz. 8-ej rano, p. generał-gubernator był obecny przy

zasadzeniu pierwszych drzew w nowym parku wzdłuż Wisły.

Zasadzono dwa wspaniałe okazy lipy krymskiej („Tilia chenchura”) ze szkółki Uricha.”

× Echa rewizji sen. Neudhardta. Na posiedzeniu posiedzeniu pierwszego i kasacyjnego departamentów senatu rozważano sprawę b. dyrektora teatrów warszawskich, Małyszewa. Jak wiadomo, rewizja sen. Neudhardta wykryła pewne nieprawidłowości w dziale rachunkowości. Poruszono kwestię pociągnięcia p. Małyszewa z art. 341 kod. kar. (przekroczenie i bezczynność władzy) i zarządającego wydziałem komercyjnym teatrów p. Krywoszeina z art. 362 (oszustwo służbowe).

Dzior prokuratorowski opowiedział się przeciwko oddaniu pod sąd wiankowanych osób. Nie zgodził się na minister spraw wewn. i pp. Małyszew i Krywoszein będą pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

Powyższa różnica zdań była właśnie w senacie rozstraszona. Senat zgodził się z ministrem spraw wewn. i pp. Małyszew i Krywoszein będą pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

WOJNA.

Z frontu wschodniego.

(AP.) „Arm. Wiestnik” z dn. 5 (18) bm. donosi:

Na terenie poza Wisłą rozwijały się w tych dniach duże bitwy. W dn. 2 (15) bm. przeciwnik w kilku punktach przechodził do energicznej ofensywy, lecz wszędzie był odparty z dużymi stratami. O godzinie 4 w tymże dniu na jeden z naszych punktów, po czterogodzinnym ostrzeliwaniu go z armat, niemiecy poprowadzili atak sił znacznych i w jednym miejscu udało się przeciwnikowi wtargnąć na rozlokowane nasze, lecz zaraz atakiem na bagażni przeciwnik został odrzucony, pozostawiając masę poległych. W walce tej wzięliśmy jeńców.

W dn. 3 (16) bm. w niektórych kierunkach oddziały nasze przeszły do ofensywy. O godz. 4-ej przeciwnik w jednym punkcie kontratakem ustawał nas powstrzymać, lecz został odrzucony. Do godziny 6 wieczorem zajęliśmy szereg wsi. Nieprzyjacieli cofa się, miejscami bezładnie ucieka. W ciągu tego dnia wzięliśmy do niewoli 50 oficerów i przeszło tysiąc jeńców.

W dn. 3 (16) bm. od godz. 11 rano znaczne siły niemieckie dokonały ataku na jeden z naszych punktów, który nie tylko wytrzymał atak, ale przeszedł do ofensywy, zgniół przeciwnika i odrzucił z dużymi dlań stratami, zdobywając dwa karabiny maszynowe i biorąc do niewoli przeszło 150 jeńców.

W innym rejonie w tymże dniu 3 (16) bm. od godz. 6 rano niemiecy dokonali szeregu zaciętych ataków, lecz oddziały nasze nie tylko odpierały te ataki, lecz same przeszły do ofensywy, zdobywając punkty załadowane. W tym rejonie wzięliśmy do niewoli w dn. 3 (16) bm. 300 jeńców oraz zdobyliśmy jedną armatę i karabiny maszynowe.

W Galicji, w rejonie rzeki Sanu, ataki przeciwnika na niektóre części frontu naszego trwały w dalszym ciągu. W dn. 2 (15) bm. po dłuższym ostrzeliwaniu przez artylerię jeden z punktów naszych był atakowany przez 3 dywizje nieprzyjacielskie. Atak został odparty z ogromnymi dla przeciwnika stratami.

W ciągu 3 (16) bm. toczyła się zacięta walka baterijna w wielu punktach frontu. W niektórych miejscach nieprzyjacieli pod osłoną ognia ciężkich dział usiłował zbliżyć się do Sanu, lecz dzięki działaniu naszej artylerji pomyślnie w ciągu całego dnia walczącej z artylerią przeciwnika, wszystkie próby powodzenia nie miały i oddziały nieprzyjacielskie zmierzane przez nasz ogień rozbiegały się. W jednym punkcie ogień nasz zniósł przeciwnika do niebezpiecznej.

W dn. 3 (16) bm. oddziały nasze straciły 4 aeroplany przeciwnika. Trzy spadły wśród wojsk naszych, czwarty na pozycje nieprzyjacielskie.

W kierunku na Mezö-Laborcz w tych dniach rozpoczęły się bitwy z dużymi siłami przeciwnika. O świcie dn. 2 (15) bm. nieprzyjacieli rozpoczął silny ogień baterijny na niektórych punktach frontu naszego i miejscami przeszedł do ofensywy znacznymi siłami. Ofensywę odparto. W dn. 3 (16) bm. przeciwnik usiłował atakować nas w drugim punkcie. Atak ten został odparty z dużymi dlań stratami.

W nocy 4 (17) bm. nieprzyjacieli atakował nas w niektórych punktach, ale wszystkie ataki austriacko-niemieckie zostały przez nasze oddziały nasze odparte.

W kierunku na Stryj na niektórych

Z Galicji.

8 Otwarcie kursów pedagogicznych dla nauczycieli galicyjskich. Jak informuje „Lwowski Wiestnik”, dyrekcja kuracji ludowych znalazła już lokale na kursy pedagogiczne dla nauczycieli ludowych w Galicji. A mianowicie w Lwowie kursa mieścić się będą w budynkach akademii handlowej i szkoły miejskiej im. Kościuszki. w Tarnopolu — przy klasztorach o. o. jezuitów i żeńskim, w Żółkwi — w szkole żeńskiej, w Brodach — w szkole żydowskiej, w Dublanach — w akademii rolniczej, w Złoczowie i Trembowli — w najlepszych budynkach szkolnych.

8 Znaki dla wojsk i sołtysów. Naczelnik powiatu lwowskiego przygodował już znaki urzędowe do zawieszania na szty, dla wojsk i sołtysów w gminach powiatu.

8 Wyjazd nauczycieli. (A.P.) W d. 4 (17) b. m. wyruszyło z Lwowa do Kijowa 103 nauczycieli i nauczycielek ludowych, aby zapisać się w Kijowie na dodatkowe kursy języka rosyjskiego.

punktach toczyły się w tych dniach gorące bitwy. W jednym punkcie podczas odparcia ataku oddziały nasze przeszły do ofensywy na skrzydło i tyły atakującego nas przeciwnika, zgniół go i wzięły 350 jeńców.

W nocy na 4 (17) bm. nieprzyjacieli dokonali całego szeregu ataków, lecz wszystkie zostały odparte zabójczym ogniem karabinów maszynowych i ręcznych z bliskiej odległości. Przed szacem jednego z batalionów naszych nalociono 700 trupów żołnierzy niemieckich. Wzięci tu zostali jeńcy.

Na terytorjum nadniestrzańskim w dn. 2 (15) bm. o godzinie drugiej w dzień w okolicy Prusług niemiecy dokonali ofensywy na froncie szerokim z dużymi siłami, lecz ta ofensywa z łatwością została przez nas odparta.

W Galicji zachodniej.

„Prawdziwieścienny Wiestnik” pisze, że niemiecy, zaufawszy jeszcze raz wypróbowanej szybkości swych kolei, zaryzykowali przerzucenie z lewego skrzydła chwilowo przyskręconych działaniom w rejonie szwalskim, które nieco spłatali sytuację, około czterech korpusów. W polaczeniu z 6—8 korpusami austriackimi dawalo im to niezłą przewagę, a tem samem również przewagę artylerji, szczególnie artylerji ciężkiej. Jak wiadomo, ilość dział w korpusach niemieckich i austriackich jest większa, niż w rosyjskich, tak, że nawet przy równej ilości bagnetów niemieccy sprzymierzeńcy mieliby pewną przewagę w artylerji, szczególnie w artylerji ciężkiej. Przewaga ta wynosiłaby 350—400 dział, z których do 200 dział miały. Ofensywa zaś zapasów węgierskich i ludaków na korpus (53,000 w korpusach niemieckich i 57,000 w austriackich korpusach) pozwoliła spzymierzeńcom niemieckim odrazu doprowadzić intensywność ognia do niezwykłej siły i podtrzymywać ten ogień.

Zdaniem „Prawdziwieściennego

